

K. T.

Ś. p.

TEODOR TYC



POZNAŃ 1927
CZCIONKAMI DRUKARNI S. A. „OSTOJA“

K. T.

Ś. p.

TEODOR TYC



*Kolekcja
Emila Kornasia*



P O Z N A Ń 1 9 2 7

CZCIONKAMI DRUKARNI S. A. „OSTOJA“



CM KEK 317969

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. DI nr 79/2012/ CM



Ś. p. Teodor Tyc.

Ś. p. Teodor Tyc

W dniu 5 sierpnia r. b. zmarł w wieku młodym, gdyż zaledwie w trzydziestym drugim roku życia, ś. p. Teodor Tyc. Zasługi Zmarłego na polu pracy dla kraju podkreśliły już „Strażnica Zachodnia“ i pisma codzienne. Obszerniejsza osobista i naukowa charakterystyka ś. p. Tyca ukaże się wkrótce w wydawnictwie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które obejmie również ostatnią jego pracę p. t. „Zbygniew i Bolesław“. Na tem miejscu niech więc będzie wolno choć krótko wspomnieć o naukowych wyłączeniach zasług ś. p. Tyca. Wzmianką taką redakcja „Roczników historycznych“ pragnie uczcić swego cenionego współpracownika i drogiego kolegę w Zarządzie Towarzystwa Miłośników Historji w Poznaniu.

Ś. p. Teodor Tyc był jednym z tych badaczy naukowych, dla których nauka stała się częścią ich najgłębszego wewnętrznego życia. Brak było w nim zupełnie tej dwoistości, która oddziela teorię od praktyki życia. Wysoce wrażliwy na zagadnienia teraźniejszości, widział w niej na każdym kroku odbicie przeszłości, tak jak tę ostatnią odczuwał żywo nerwem człowieka ściśle współczesnego. Ale w stosunku jego do nauki nie było zupełnie tych tonów fałszywych, które czynią z niej narzędzie służące do postronnych celów, a w szczególności do pogwałcenia przeciwnika politycznego i narodowego. Od życia bowiem zależne jest tylko postawienie pewnych zagadnień naukowych, ale nie ich ostateczne rozwiązanie. W wierze jego w naukę, w braku zupełnym sceptycyzmu, który w naturach płytszych przeradza się niekiedy w cynizm, widzący w problemach naukowych tylko grę pomysłowości, dającej się naciągnąć w tę lub inną stronę, było istotnie coś pięknego i twórczego zarazem.

Bogata natura ś. p. Tyca miała jednak inne jeszcze upodobania. Pociągała go kwestja samej formy i jej estetycznej wartości. Z tego obrazowego i artystycznego wyłącznie punktu

widzenia wyszedł on w swych młodzieńczych próbach literacko-historycznych. A jeszcze w okresie wykańczania studjum o Gallu, widoczne było dla tych, którzy stykali się bliżej z jego pracą, jak stopniowo podlegała zmianom zewnętrzna forma jego pomysłów naukowych, a styl „literacki“ ustępował miejsca ściśle naukowemu, który zapanował też wyłącznie w jego późniejszych pracach.

Zamiłowania ściśle naukowe ś. p. Tyca szły zrazu w kierunku badań nad historją kultury duchowej w Polsce średnio-wiecznej. Kronikarze i pisarze łacińscy, od Galla w początku XII w. do Stanisława Ciołka w w. XV, stanowili przedmiot jego szczególnych zainteresowań. O tych dwu, chronologicznie odległych sobie postaciach, dał też studja, które stały się cennym dorobkiem naukowym. Zamiłowanie do kroniki t. zw. Galla pochodziło podobno jeszcze z lat dziecięcych. Poglądy swoje sformułował ś. p. Tyc już w r. 1920, a wykończył w latach następnych. Postać pierwszego naszego kronikarza, którego znamy wyłącznie na podstawie jego dzieła, wystąpiła w tem opracowaniu tak wyraźnie, jak nigdzie dotąd. Można powiedzieć, że ś. p. Tyc doprowadził do końca to, co inni przed nim zaczęli. Uzgodnił mianowicie Anonima Galla romańskie pochodzenie z jego zbliżeniem się do Polski, jak można sądzić, przez sąsiednie Węgry. Wyzначył mu również stanowisko w Polsce, zwracając uwagę na środowisko kleru gnieźnieńskiego i przedstawił go na tle ówczesnych prądów politycznych i idejowych, które docierały lub rodziły się w państwie Bolesława Krzywoustego. W pracy tej widoczny jest wpływ metody filologicznej zastosowanej do literatury średnio-łacińskiej, która w ostatnich czasach uczyniła postępy w Niemczech. Z autorów polskich największy wpływ wywarł na niego Bron. Chlebowski, z którym łączyły ś. p. Tyca zainteresowania naukowe, znajdujące się na pograniczu historii i historii literatury. Zaslugą jego jest w szczególności konsekwentne wyzyskanie materiału, jaki kronika Galla dostarczała do kwestyj takich jak pochodzenie lub działalność jej twórcy.

Na podobnym gruncie stoi również praca ś. p. Tyca o „Stanisławie Ciołku a zabytkach literackich w formularzach polskich“. Pogranicze historii i historii literatury, zarówno pod względem tematu jak i metody, zastępuje już tutaj sąsiedztwo historycznych nauk pomocniczych i literatury, a ociera się również autor i o muzykologję. W wynikach swoich i ostatecznem

ujęciu jest to więc „par excellence“ studjum z zakresu historii kultury duchowej. Dokładna krytyka autorstwa poszczególnych utworów przypisywanych lub dających się przypisać Stanisławowi Ciołkowi, oraz podanie tekstu hymnu znanego dotychczas tylko z tytułu, wzmagają bardzo poważnie zainteresowania nasze tem studjum badawczem. Do historii kultury niematerialnej należą wreszcie zajmujące szkice „O kościółku św. Gotharda i kulcie tego świętego“, oraz o „Legendzie kościoła Panny Marji na wyspie tumskiej“. Do tematów tych powracał on zresztą i w innych swych pracach, jak w szczególności w ostatnim rozdziale „Polski a Pomorze za Krzywoustego“, traktującym o kulcie św. Wojciecha.

Ś. p. Tyc nie zatrzymywał się jednak na indywidualnych bohaterach i ich kulcie. Męczennicy i poeci, a choćby jedynie rymopisi średniowieczni, byli tylko pojedynczymi aktorami tej wielkiej sceny, którą przedstawiała od swych początków Polska piastowska, czy też późniejsza Polska z czasów Władysława Jagiełły. Obok nich występowali też rycerscy książęta piastowscy, zwalczający się między sobą, ale odgrywający również rolę mniej lub więcej samodzielną w polityce zewnętrznej. Czasy kronikarza Galla i głównego bohatera kroniki, Bolesława Krzywoustego, dostarczały głównie materiału w tym zakresie. Ale poza nimi wszystkim stał większy od nich bohater zbiorowy, młoda jeszcze ale pełna już nadziei na przyszłość Polska pierwszych Piastów, czy zaraz następująca po niej Polska dzielnicowa, która choć zewnętrznie osłabiona, głębiej przetrawia w sobie wpływy zachodnie, konieczne dla jej dalszego rozwoju. Z prac poświęconych historii politycznej wymienić należy przedewszystkiem „Polskę a Pomorze za Krzywoustego“, szkic o „Bolesławie III Krzywoustym, odnowicielu i wykonawcy polskiej polityki północnej“, oraz w zbiorowych dziejach Wielkopolski „Walka o kresy zachodnie“, zaś w obecnej książce „Pomorze polskie a Krzyżacy“. Wszystkie pisane są już w drugim okresie działalności młodego uczonego, gdy punkt ciężkości jego zainteresowań przeniósł się do dziejów wewnętrznych, a więc społeczno-gospodarczych. Trafnie ujęty związek dziejów politycznych i wewnętrznych występuje w powyższych pracach (prócz drugiej — wyłącznie politycznej), na co zwrócił uwagę, w stosunku do przedostatniej z nich, bardziej przenikliwy recenzent (H. F. Schmid). Najwięcej oryginalna z tych prac, „Polska a Pomorze

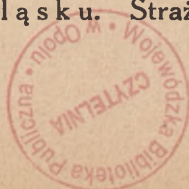
za Krzywoustego“, pogłębia w szczególności zagadnienie prawnopanstwowego stosunku Pomorza do Polski w ciągu całego właściwie okresu Bolesławów, a została również przychylnie przyjęta przez krytykę. Natomiast dotychczas nie doceniono, jakby się należało, pracy, do której sam autor większą przywiązywał wagę, a mianowicie „Początków kolonizacji na prawie niemieckim w Wielkopolsce“. Tą swoją pracą doktorską autor rozpoczął nowy okres swej działalności naukowej, poświęcony dziejom społeczno-gospodarczym. Jeżeli w swej pracy z zakresu historii kultury metodę wzorował, przynajmniej po części, na niemieckich badaniach literatury średniołacińskiej, to w studjum społeczno-gospodarczym zarówno z formy jak i z ducha wychodził z tego środowiska, w jakim się znalazł po powrocie do Polski. A w poglądzie na „prawo niemieckie“ w średniowiecznej Polsce zaczęto tutaj robić wyłomy. Konieczność wydobycia się z pod hipnozy zastarzałych, a nie zawsze prawdziwych poglądów, ś. p. Tyc zrozumiał jeden z pierwszych i dał temu wyraz na pierwszych zaraz stronach swej pracy. Ograniczając się do studjów w obrębie jednej tylko dzielnicy i w ciągu jednego mniejwięcej stulecia, autor dawał jednocześnie podbudowę pod szersze ujęcie całego procesu społeczno-gospodarczego, zwanego osadzeniem wsi na prawie niemieckim. Ze szczególnem zamiłowaniem odniósł się do zagadnienia demograficznego, mianowicie stosunku napływu osadników niemieckich do rozszerzania się „prawa niemieckiego“, który to rozdział drukował też oddzielnie. Odrębność tych dwóch faktów oddawna była dobrze znana, ś. p. Tyc ze szczególnym jednak naciskiem podniósł, że „dopóki nie znajdą się nowe materiały lub argumenty, rzekoma tłumna imigracja Niemców-chłopów do Wielkopolski naszego okresu — a chodzi tu właśnie o najważniejszy dla imigracji okres XIII i początku XIV wieku — nie może uchodzić za fakt dowiedziony“. Z zakresu historii instytucyj oryginalny jest zwłaszcza pogląd autora na urzędników książęcych, okresu piastowskiego, a w związku z tem i na znaczenie immunitetu, który zwraca się przedewszystkiem przeciwko urzędnikowi średniowiecznemu.

Od „prawa niemieckiego“ w Polsce przeszedł ś. p. Tyc do prawa niemieckiego i francuskiego na Zachodzie. Zakresu prawa zachodniego dotyczyły też jego studia we Francji (Strassburg), które nastąpiły po okresie najpierw monachijskim,

a potem poznańskim, tego tematu dotyczyła również jego habilitacja na wydziale prawno-ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. Z prac w tej dziedzinie wymienić należy: „Les origines de la décapole en Alsace etc“, „Emunitas Wizenburgensis. Z badań nad immunitetem“, a wreszcie najważniejszą „L'immunité de l'abbaye de Wissembourg“. Prawo zachodnie było jednak dla ś. p. Tyca jedynie kluczem do zrozumienia wpływów zachodnich w Polsce. Niedługo przed śmiercią zamierzał rozpocząć pracę nad administracją średniowieczną w Polsce i na Zachodzie, i na ten temat pragnął w roku przyszłym wygłosić odczyt na międzynarodowym zjeździe historyków. Na przeszkodzie temu stanęła śmierć przedwczesna i niespodziewana, mimo nawet słabego zdrowia ś. p. Tyca. Zdawało się, że ten silny duch pokona wszelkie niemoce fizyczne. Stało się inaczej. A jednak... Non omnis moriar. K. T.

Niżej podajemy bibliografię prac naukowych ś. p. Teodora Tyca w zestawieniu dr. Zygmunta Wojciechowskiego.

1. Z polsko - łacińskiej poezji XII i XIII wieku. Kurjer Poznański 1915. nr. 210—211.
2. Typowość i konwencjonalizm w przedstawieniu historii polskiej XI wieku. Kurjer Poznański 1915. nr. 296—298.
3. Słowianin w Koronie (o św. Wojciechu w dzień 23 kwietnia). Kurjer Poznański 1916. nr. 94.
4. Co to jest literatura średniołacińska? Kurjer Poznański 1916. nr. 164, 166.
5. Z niewiernego Tatarzyna — przedmurze chrześcijaństwa. (Z polemiki polsko - niemieckiej w XV w.). Kurjer Poznański 1916. nr. 184—185.
6. Romans wiślicki. (O Walterze i Helgundzie). Dziennik Poznański 1917. nr. 120.
7. Rycerskim szlakiem. Kurjer Poznański 1917. nr. 187, 188, 190.
8. Z Małopolski Kazimierzowej. (Nowe przyczynki do dziejów kultury polskiej w XIV wieku). Rok Polski marzec 1917.
9. Z literatury o Śląsku. Strażnica Zachodnia 1922. nr. 1, str. 106—109.



10. Z niemieckiej literatury historycznej o kolonizacji na wschodzie. K. Hampe. Der Zug nach dem Osten. — Die kolonisorische Grosstat des deutschen Volkes im Mittelalter. Leipzig — Berlin (Teubner) 1921. Strażnica Zachodnia 1922. nr. 8, str. 315—320.
11. Czy Henryk IV. książę wrocławski był minnesängerem? (Konrad Wutke, Der Minnesänger Herzog Heinrich von Pressela in der bisherigen Beurteilung. Ztschr. d. V. f. Gesch. Schl. r. 1922). Strażnica Zachodnia 1923. nr. 1—3, str. 151—155.
12. Problem gdańskiej reformy walutowej. Strażnica Zachodnia 1923. nr. 4—5, str. 243—256.
13. Napływ osadników niemieckich do wsilokowanych „iure theutonico“ w Wielkopolsce (1200—1333). Strażnica Zachodnia 1924. nr. 1—6, str. 30—48.
14. Początki kolonizacji na prawie niemieckim w Wielkopolsce (1200—1333). Poznań 1924. Drukiem K. Miarki, Sp. wyd. z ogr. por. w Mikołowie, Woj. Śląskie, str. 137, 8^o.
15. Anonim-Panegirysta trzeciego Bolesława (1112—1113). Przegląd Warszawski 1924. nr. 31, str. 55—77.
16. Z dziejów kultury w Polsce średniowiecznej. I. Stanisław Ciołek (1382—1437) a zabytki literackie w formularzach polskich. II. Uwagi nad Gallem Anonimem. Poznań 1924. Fiszer i Majewski, Księgarnia uniwersytecka, str. 138. 8^o.
17. O kościółku św. Gotharda i kulcie tego świętego. Kronika miasta Poznania 1924, str. 125—133.
18. Walka o kresy zachodnie. Roczniki Historyczne 1925, str. 34—65. Toż w tomie pt. Wielkopolska w przeszłości, str. 39—69.
19. Niemcy w świetle poglądów Polski piastowskiej. Strażnica Zachodnia 1925. nr. 7—12. str. 1—23. Toż osob. odb. str. 23.
20. Les origines de la décapole en Alsace comment le droit urbain s'est développé à l'intérieur de l'immunité de Wissembourg. Comptes rendu des journées d' Histoire du Droit. Paris 1925.
21. Polska a Pomorze za Krzywoustego. Roczniki Historyczne 1926, str. 1—36. Toż osobn. odb.

22. Bolesław III Krzywousty odnowiciel i wykonawca polskiej polityki północnej (1102—1138). Strażnica Zachodnia 1926. nr. 2, str. 97—104, nr. 3, str. 163—181. Toż osobn. odb. Poznań 1926. Nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich, str. 26.
23. Legenda kościoła Panny Marji na wyspie tumskiej. Kronika miasta Poznania 1926, str. 121—130.
24. „Emunitas Wizenburgensis. (Z badań nad immunitetem). Kwartalnik Historyczny 1926, str. 325—348. Toż. osobn. odb.
25. Recenzja z książki Caspara Ericha, Hermann von Salza. Roczniki Historyczne 1926, str. 282—286.
26. L'immunité de l'abbaye de Wissembourg. Collection d'études sur l'histoire du droit et des institutions de l'Alsace. I. ... par Avec une carte topographique. Strasbourg, Imprimerie alsacienne 1927, str. 8 nlb. i 151, 8^o.
27. Pomorze polskie a Krzyżacy. Roczniki Historyczne 1927, str. 31—66. Toż w wydawnictwie p. t. Pomorze i ziemia chełmińska w przeszłości, Poznań 1927, str. 31—66. Toż osobn. odb. Poznań 1927, str. 36.
28. Recenzja z książki p. t. Das deutsche Westpreussen, Strażnica Zachodnia 1927, nr. 1—6, str. 100—103.
29. Recenzja z książki Dra Walthera Reckego, Die polnische Frage als Poblemler europäischer Politik. Strażnica Zachodnia 1927. nr. 1—6, str. 104—106.
30. Recenzja z książki H. Bechtla, Mittelalterliche Siedlung und Agrarverhältnisse im Posener Lande. Kwartalnik Historyczny 1927, str. 328—331.
31. Recenzja z książki Wandy Polkowskiej-Markowskiej, Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego. Kwartalnik Historyczny 1927, str. 337—340.

W d r u k u

32. Rozprawa p. t. „Zbygniew i Bolesław“, nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.
-

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 317969



000-317969-00-0